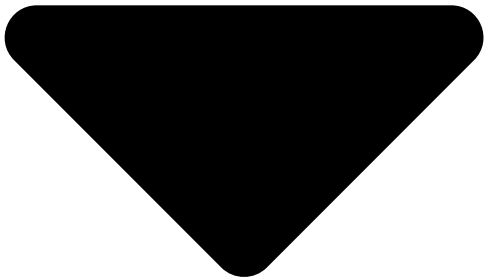


Posłuchaj

()

*(Żył około roku Pańskiego 1608).*

Copyright Mavientura Projects e.K> 



Copyright Mavientura Projects e.K> 

Święty Francszek. Caracciolo przyszedł na świat dnia 13 października roku Pańskiego 1563, w królestwie Neapolitańskiem, w zamku Villa-Santa-Maria, który był udzielnem dziedzictwem jego znakomitego rodu i otrzymał na Chrzcie św. imię Askaniusz. Rodzice pragnęli, aby syn obok majątku, jaki po nich odziedziczy, posiadał także umysł nauką wzbogacony i skierowany ku czci Boga Najwyższego. Mały Askaniusz okazywał się też godnym takiego starania i czynił wielkie postępy w naukach i cnocie.

Był gorący do modlitwy i do nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, jako też miłosierny i wstydliwy.

Mając lat dwadzieścia i dwa, zachorował śmiertelnie. Wróciwszy szczęśliwie do zdrowia, postanowił zostać kapłanem, czemu się rodzice nie opierali. Z odznaczeniem ukończywszy naukę teologii, jako młody kapłan przyłączył się do Stowarzyszenia pobożnych kapłanów, którzy wzięli na siebie obowiązek nawracania złoczyńców i towarzyszenia skazańcom na miejsce stracenia.

Opatrzność Boska tak zrządziła, że Askaniusz został fundatorem nowego zakonu. Jan Augustyn Adorno, znakomity pan w mieście Genui, długi czas żyjąc swawolnie, w końcu wstąpił na drogę pokuty i w roku 1588 został kapłanem. Chcąc innych ratować od gorzkich doświadczeń, jakich sam doznał, ułożył plan celem utworzenia stowarzyszenia kapłanów, na pół świeckiego, na pół zakonnego. W tym celu naradził się z Fabrycyuszem Caracciolo, właścicielem pewnego zakładu w Neapolu. Ci też postanowili zjednać sobie Askaniusza Caracciolo, którego jeszcze nie znali, a o którym dotąd tylko słyszeli. Askaniusz na myśl tę chętnie przystał.

Udali się więc wszyscy trzej do klasztoru Kamedułów w Neapolu, gdzie na modlitwie i postach przebyli dni czterdzieści. Utwierdzeni w przekonaniu, że ich zamiar nie sprzeciwia się woli Bożej, nową regułę przedłożyli Ojcu świętemu. Papież Sykstus V przyjął ich łaskawie, a po należytem zbadaniu przyzwolił na założenie zakonu w Neapolu. Do trzech zwykłych ślubów: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, przydali te: żaden członek nie będzie się starać o godności kościelne lub zakonne; na rozmyślanie wolno nawet bez upoważnienia przełożonych udać się na osobność, ku czemu urządzić miano w pobliżu każdego klasztoru kilka osobnych pustelni. Codziennie czyniono rachunek sumienia, cztery razy na tydzień poszczono, a oprócz tego trudniono się duszpasterstwem po szpitalach, więzieniach, szkołach i misyach.

Zakon ten szybko się rozszerzył we Włoszech, Hiszpanii i Portugalii. Askaniusz otrzymał imię zakonne Franciszka. Po śmierci pierwszego przeora obrano jego na to stanowisko, który to urząd pełnił z wielką gorliwością i z podziwienia godną pokorą.

Gorącem pałał nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu. W zakonie zaprowadził ustawiczne nabożeństwa w ten sposób, że zakonnicy codziennie zbierali się na modlitwę wspólną, a potem każdy z kolei modlił się przez godzinę.

Sam słuchał codziennie spowiedzi, a miał szczególniejszy dar kruszenia najzatwardzialszych grzeszników.

W sprawach zakonu odprawił dłuższą podróż do Hiszpanii. Po powrocie złożył swój urząd i odbył pielgrzymkę do Loretto. Tam Pan Bóg objawił mu rychłą śmierć, której on dawno już pragnął. Zaledwie przybył do Agnony do klasztoru świętego Filipa Nereusza, zapadł na śmiertelną gorączkę i wśród nieznośnych cierpień podyktował do swych współbraci zakonnych list pełen głębokich myśli.

Cierpliwość, z jaką znosił boleści w tej chorobie, nabożeństwo, z jakiem przyjmował ostatnie Sakramenta święte, wywarły na wszystkich nadzwyczajne wrażenie.

Umarł dnia 4 czerwca 1608 roku, a na grobie jego działo się wiele cudów. Papież Klemens XIV uznał go za Świętego. Ogłoszenie uroczyste nastąpiło z powodu czasów wojennych dopiero przez Papieża Piusa VII dnia 24 maja roku 1807.

## Nauka moralna.

Święty Franciszek już od samej młodości nie znał większej rozkoszy, jak klęczeć przed Przenajśw. Sakramentem Ołtarza i modlić się do Boga. Jakież miejsce dla tego bogobojnego młodzieńca miało być przyjemniejsze, jeżeli nie to właśnie? Dziwićby się należało, że nie cały ogół młodzieży takie miejsca modlitwy sobie obiera i w nich się lubuje, albowiem nabożeństwo do Pana Jezusa jest dla każdego niezbędnem.
Każdy w sercu swem ma usposobienie do miłości i jakaś siła tajemna pcha go do tego uczucia. Atoli, cóż człowiek powinien kochać? Bez wątpienia przedewszystkiem to, co jest kochania godnem – a tem jest Jezus w Sakramencie Ołtarza. Jest to miłość najszlachetniejsza, prawdziwie Boska; w tym Sakramencie bowiem łączy Pan Jezus ducha Swego z twoim, zstępując w Czasie Komunii świętej do serca twego i napełniając ducha twego, całą istotę twoją, ogniem miłości troskliwiej i czulej, niż najlepsza matka. W tej chwili Jezus jest zupełnie twoim, udzielając się tobie zupełnie. Z tego też powodu z świętą koniecznością winieneś oddać Bogu serce twoje jako też wszelkie uczucia i to zupełnie niepodzielnie.
Masz serce na wzór i podobieństwo Jezusa Chrystusa, Stwórcy twego i Zbawiciela. W tem spoczywa twoja godność, wielkość

i wspaniałość Stwórcy, ale i zarazem powaga i ważność obowiązku twego do udoskonalenia własnej twej istoty podług pierwowzoru. Jezus jedyny jest dla ciebie drogą, prawdą i życiem. On nam dał przykład i my tak czynić winniśmy, by postępować drogą życia, jak On postępował. Rozważ tę prawdę z całą rozwagą, albowiem duszy twej kształcić nie winieneś podług wzorów świata pełnego dumy, chciwości i wszelkich namiętności, czego przecież unikać przyrzekłeś już od chwili, gdy Chrzest święty otrzymałeś. Przebywaj zatem często i długo przed Sakramentem Ołtarza i tam ucz się od Jezusa prawdziwej pokory i wszelkich cnót, a zarazem miłości ku Bogu. Nabożeństwo to i zastosowane do niego modlitwy są dla ciebie najzbawienniejszemi.

## Modlitwa.

Boże, któryś świętego Franciszka, założyciela nowego Zakonu, wysokim darem modlitwy i duchem ostrej pokuty przyozdobił, racz to łaskawie sprawić, abyśmy korzystając z przykładu jego, modlili się bez ustanku i ciało pod panowanie ducha podbijając, za łaską Twoją doszli do chwały wiekuistej. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. A.

* *
*

*Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:*

**Dnia 4-go czerwca** w Angonie w Abruzzach uroczystość świętego Franciszka ze szlacheckiej rodziny włoskiej Caracciolo, założyciela „kapłanów regularnych mniejszego zakonu;“ pałał on miłością Boga i bliźniego i pełen był wielkiego zapału w rozszerzaniu nabożeństwa do Przenajśw. Sakramentu Ołtarza. Pius VII policzył go w poczet Świętych; relikwie jego czczą wielce w Neapolu. — W Rzymie śmierć męczeńska św. Arecyusza i Dacyana. — W Sissek w prowincyi Illyricum dzień zgonu św. Kwiryna, Biskupa. Jak pisze Prudencyusz, został on za starosty Galeryusza dla Wiary świętej wrzucony z kamieniem u szyi do rzeki; gdy jednakże kamień płynął wraz z nim po wodzie, napominał usilnie obecnych chrześcijan, by się męczarniami jego nie dali ustraszyć lub odwieść od wiary. Wreszcie zyskał modlitwą swą tę łaskę, iż zatonął i tak pozyskał koronę męczeńską. — W Brescyi męczeństwo św. Klateusza, Biskupa z czasów cesarza Nerona. — W Panonii uroczystość pamiątkowa św. Męczenników: Rutylusa i towarzyszów. — W Arras śmierć męczeńska św. Saturniny, Dziewicy. — W Tivoli dzień zgonu św. Kwiryna, Męczennika. — W Konstantynopolu uroczystość św. Metrofana, Patryarchy i Wyznawcy. — W Milewe w Numidyi uroczystość św. Optata, Biskupa, słynącego dalece tak uczonością jak świętobliwem życiem swojem. — W Weronie uroczystość św. Aleksandra, Biskupa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

## *Related*